



BYLIŚMY...

POKAZYWALIŚMY, EDUKOWALIŚMY



Festyn ekologiczny

Sobota, 22 września, rynek w Jarocinie. Festyn ekologiczny organizowany przez Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Założeniem festynu była kampania edukacyjna, mająca na celu uświadomienie dzieciom, młodzieży i dorosłym, jak w mądry i rozsądny sposób gospodarować odpadami oraz gdzie je składować. Na stoisku Lasów Państwowych można było otrzymać drzewko do posadzenia w zamian za dobre odpowiedzi w konkursach i rebusach. Dodatkowo każda osoba za przyniesione 10 butelek pet i ich zgniecenie do kosza również otrzymywała drzewko. Dla najmłodszych przygotowano upominki i gadżety.

Opr. Hubert Przybylski



Janusz
Gogolkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy!

Feeria niesamowitych barw lasu, wszędybolskie kobierce z liści, klucze odlatujących gęsi. Wszystko to wskazuje, że jesień już w pełni. W pierwszej połowie października pięknie zaprezentowała się nam ta „złota polska”. A teraz już normalnie. Szaro, pochmurnie, wietrznie, no i nareszcie trochę deszczowo! Nareszcie! Bo susza w lesie potworna. Grzybów jak na lekarstwo. Nowego lasu w wielu miejscach zniszczonych sierpniowym huraganem też nie ma sensu na razie sadzić. Trzeba będzie poczekać do wiosny. W ciągu całego zeszłego roku na naszym terenie spadło prawie 700 milimetrów wody na jeden metr kwadratowy powierzchni. Jak na nasze warunki był to wynik naprawdę znakomity. Trzeba jednak podkreślić, że prawie trzy czwarte tego opadu przypadło na ostatnie cztery miesiące roku, kiedy sezon wegetacyjny już się powoli kończył, a jak ważna jest woda dla kondycji leśnych ekosystemów nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Obecny rok jest naprawdę suchy. Jak na razie od stycznia spadło niewiele ponad 360 milimetrów wody, a w samym październiku padało prawie pięciokrotnie mniej niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Trudno więc się dziwić, że o borowika czy choćby podgrzybka w naszych lasach trudno. Susza zbiera niestety swoje żniwo również wśród drzew. Najgorzej reagują na takie warunki płytko zakorzenione świerki, a nawet sosny rosnące na wzniesieniach terenu i piaszczystych glebach. Pozostaje nadzieja, że pozostałe miesiące przyniosą więcej deszczu, a może nawet przypomnimy sobie, jak wygląda prawdziwa śnieżna zima?

II Noc Naukowców

Piątek, 19 października, siedziba Fundacji „Ogród Marzeń” w Jarocinie. II Noc Naukowców organizowana przez fundację w ramach projektu FabLab. Impreza przyciągnęła tłumy, dla zwiedzających przygotowano 40 różnych atrakcji związanych z nauką i różnymi doświadczeniami. Również stoisko Nadleśnictwa Jarocin, gdzie pokazywaliśmy świat leśnych zwierząt oraz roślin, cieszyło się ogromnym powodzeniem.



Jarociński Festiwal Kultury Łowieckiej

Sobota, 27 października, pałac w Tarcach. Patronat nad tą imprezą objął Nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin. W programie przewidziano pokazy myśliwskiej mody, sokolników i umiejętności myśliwskich psów. Były przejażdżki konne i inne atrakcje z nagrodami. Także Lasy Państwowe ufundowały jedną z nich: rower górski. Wśród głównych punktów festiwalu znalazł się pokaz sztuki kulinarnej Karola Okrasy.

Więcej czytaj na str. 3



KALENDARIUM październik 2018

- **Październik**
miesiącem dobroci dla zwierząt
- pierwsza sobota i niedziela października
Światowy Dzień Ptaków;
- czwarty poniedziałek października
Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych;
- **4 października**
Światowy Dzień Zwierząt;
- **5 października**
Światowy Dzień Nauczycieli (ONZ);
- **9-15 października**
Tydzień Pisania Listów;
- **10 października**
Dzień Drzewa, w Polsce odbywający się od 2003 r.;
- **14 października**
- Dzień Nauczyciela, Święto Edukacji Narodowej;
- Światowy Dzień Normalizacji;
- Międzynarodowy Dzień Ograniczania Kłęsk Żywiolowych, ustanowiony przez ONZ w każdą drugą środę października;
- **19 października**
Dzień Ratownika.

Opr. WoJak

AKTUALNOŚCI

► Ogień w bieszczadzskich lasach

Na terenie leśnictwa Zawój (Nadleśnictwo Cisna) w wyniku pożaru spłonęło 80 arów poszycia i ściółki oraz pojedyncze drzewa. Szkody od ognia zapewne będą się ujawniać również później, bowiem żyjące stare drzewa uległy oparzeniu, co w kolejnych latach może skutkować ich usychaniem. Spłonęły też młode drzewka pochodzące z naturalnego obsiewu. Ustalaniem przyczyn pożaru zajmuje się policja. Pożarysko jest położone z dala od szlaków i od powierzchni objętych pracami gospodarczymi. Nad ranem leśnicy znaleźli tam ślady biwakowania, a w jednej z dziupli były butelki i puszki po konserwach. (LP)

► Leśni pszczelarze

Leśnicy z wrocławskiej dyrekcji LP będą mogli skorzystać z programu uruchomionego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Środki zostaną przeznaczone na program ratowania pszczół na Dolnym Śląsku. W ramach programu będzie prowadzona nie tylko ochrona pszczołowatych, ale również będą wspierani właściciele pasiek z pszczołami miodnymi, a także ci, którzy doglądają dzikich rojów w systemie bartnym. Ponadto będą również odbudowywane i tworzone siedliska oraz baza pokarmowa dla owadów. Już 700 leśnych uli zostało zawieszonych na drzewach. Do pięciu z nich wprowadzili się pszczoły. W sumie ma powstać tysiąc kłód rozwieszonych w 11 leśnictwach na obszarze ponad 10 tys. ha. Kłody będą monitorowane przez najbliższe sześć lat - poinformował Dariusz Jesionowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Międzylesie. (LP)

► 100-lecie ZLP

Związek Leśników Polskich w RP obchodzi w tym roku setne urodziny. Z tej okazji 5 października związkowcy oraz ich goście zebraли się w Gótuchowie na jubileuszowych uroczystościach. Patronat nad jubileuszem, w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości, objął prezydent Andrzej Duda. (LP)

► Kopalnie sprzed 5 tys. lat

Prehistoryczne tereny górnicze związane z wydobywaniem krzemienia wraz z fragmentami lasu Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski (RDLP w Radomiu) mają szansę znaleźć się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Przetrawły tam nieznanne z innych tego typu obiektów na świecie, podziemne struktury kopalń komorowych z licznymi śladami precyzyjnie prowadzonej gospodarki górniczej. Zespół kopalń krzemionkowych jest znakomitym przykładem prawnie myśli technicznej. (LP)

► Film o lesie wyróżniony

Jury było zaskoczone, że tak w Polsce wygląda zwykły, gospodarczy las - mówią twórcy nagrodzonego właśnie na Bajkalskim Festiwalu Filmowym w Irkucku filmu „Zobaczyć niedostrzegalne - las”. Film powstał na terenie Nadleśnictwa Miłomłyn (RDLP w Olsztynie), a został wykonany w technice full dome. Obraz „Zobaczyć niedostrzegalne - las” wygrał z obrazami z całego świata. Rywalizował z siedmioma filmami - z Czech, Stanów Zjednoczonych, Grecji, Japonii, Chin, Nowej Zelandii i Meksyku. (LP)

Opr. WoJak

EUROPEJSKIE DNI PTAKÓW 2018

Młodzi ornitolodzy w akcji

6 października w Jaraczewie, z okazji 25. Europejskich Dni Ptaków, na przyrodnicze spotkanie przybyło 53 ptasich przyjaciół ze szkół z Jaraczewa, Wojciechowa i Cerekwicy, a wraz z nimi opiekunowie: Dominika Woźniak, Agnieszka Płończak, Robert Majka i Krzysztof Biliński.

Pierwszym punktem EDP była pogadanka z uczniami i prezentacja multimedialna na temat pospolitych gatunków ptaków. Młodzi ornitolodzy mogli sprawdzić i pogłębić swoją wiedzę biologiczną w zagadkach i wykreślankach przyrodniczych.

Najważniejszym i najciekawszym zadaniem była natomiast wycieczka terenowa po okolicy. Obserwacje przeprowadzono w pobliskim podworskim parku oraz nad zbiornikiem zaporowym na rzece Obrze. Piękna, słonec na aura sprzyjała jesiennej aktywności ptaków. Drogę do parku umilały wróble, które wesoło ćwierkały

w przydrożnych krzewach i żywopłotach. Bystre oko młodych pasjonatów dostrzegło liczne sierpówki z charakterystyczną czarną obrozą. Wysoko nad głowami szybował nasz najpospolitszy drapieżnik - myszołów. Wypatrywał pewnie swojego „obiadu” krążąc i atakując z góry. Z odległych łąk odzywały się kruki charakterystycznym „kra, kra...”, a następnie pojawiły się na bezchmurnym niebie ich czarne sylwetki.

Parkowy stawek okazał się doskonałym siedliskiem dla licznych krzyżówek. Te największe kaczki, pospolite w całej Polsce pływały, przelatywały, odzywały się głośnym „kwaak kwaak”, jednak największą radość wzbudziły w uczestnikach wycieczki ich spektakularne lądowania na powierzchni wody. Obok wróbli i krzyżówek najliczniej obserwowanymi gatunkami były szpaki i czajki. Te liczące kilkadziesiąt sztuk stada przelatywały



Uczestnicy akcji w terenie

chmarą na błękitnym niebie niczym ciemna chmura. Na zbiorniku retencyjnym znów dominowały krzyżówki, jednak wśród nich dostrzec można było nurkujące perkozy. Na niebieskiej tafli wody przepięknie prezentowała się para łabędzi niemych.

Tegoroczne Europejskie Dni Ptaków - święto ptaków migrujących - na-

leży zaliczyć do wyjątkowo udanych. Jest to zawsze doskonała okazja do prowadzenia obserwacji tych zwierząt w czasie ich jesiennej wędrówki z terenów lęgowych na zimowiska. Młodym ornitologom dopisały dobre humory i wyjątkowa, jak na październik, letnia, słoneczna aura.

Organizator: Agnieszka Płończak

Zielone perły Wielkopolski

Rezerwat Bodzewko

Rezerwat przyrody „Bodzewko” został ustanowiony na podstawie Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 19 września 1959 roku. Rezerwat znajduje się na terenie Nadleśnictwa Piaski (powiat gostyński), w leśnictwie Siedlec, zajmując powierzchnię 1,26 ha. Rezerwat „Bodzewko” zalicza się do grupy najmniejszych rezerwatów województwa wielkopolskiego. Obszar ten znajduje się 10 km w kierunku południowo-wschodnim od miasta Gostyń i 2,5 km na południowy zachód od miejscowości Szelejewo.

Rezerwat utworzony został w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych występowania skupiska lipy drobnolistnej na stanowisku naturalnym. Obszar ten po okresie II wojny światowej mała pod względem lesistości, stąd podjęto decyzję o jego ochronie. Teren, na którym znajduje się rezerwat, jest położony na ukształtowanych podczas zlodowacenia środkowopolskiego denno-morenowych glinach zwałowych. Teren rezerwatu posiada aktualny plan ochrony przyrody obowiązujący na lata 2006-2025.

Jednorodna roślinność rezerwatu to jego cecha charakterystyczna. Przez zwarty drzewostan ilość światła docierająca się do wnętrza lasu jest ograniczona, stąd roślinność drzewiasta reprezentuje jedynie 6 gatunków, z których lipa drobnolistna i dąb szypułkowy dominują,



Lipa drobnolistna

wchodząc w skład drzewostanu piętra górnego. Pomimo skąpej ilości światła docierającego do dna lasu, dzielne młode siewki lipy zgrabnie odnawiają również dolne piętro lasu. Na tak małej powierzchni rezerwatu stwierdzono 140 gatunki roślin, w tym 19 gatunków mszaków oraz 121 gatunków roślin naczyniowych. Wśród



Bodzewko

roślin dolnego piętra lasu spotkamy tu zawiła gajowego, żółtego, gwiazdnicę wielokwiatową oraz ziarnopłon wiosenny.

Świat zwierząt pomimo niewielkiego obszaru jest nie mniej interesujący. Spotkamy tu wiele gatunków pospolitych i tych rzadszych, występujących pod ochroną gatunkową, np. zmięję zygzakowatą czy zaskronica zwyczajnego. Wśród większych zwierząt występują tutaj jeleni szlachetny, borsuk, kuna, dzik oraz gacek wielkouchy.

Stan rezerwatu uważa się za bardzo dobry, ponieważ nie podlega on znaczącym zagrożeniom bytności ludzkiej mogącym mieć wpływ na funkcjonowanie tego niewielkiego obszarowo ekosystemu leśnego.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, geoportal.pl, wikipedia.org.

Od samochodu mógł zacząć palić się las

W ostatnim czasie pojawiły się grzyby. Zwiększyło to znacznie ruch w okolicach obszarów leśnych. Niestety wielu grzybiarzy, skuszonych wizją przyszłych zbiorów, nie przestrzega zasad i ignoruje zakaz wjazdu samochodami do lasu.

Jedną z takich historii o mały włos nie zakończyła się tragedią. W samochodzie, który został zaparkowany nieprzepisowo w lesie, doszło do pożaru - od katalizatora zapaliła się trawa. Właściciel prawdopodobnie próbował go ugasić samemu z użyciem gaśnicy, a później oddalił się z miejsca zdarzenia. Płonący pojazd zauważył ktoś inny i powiadomił o tym służby

leśne. - Udało nam się odnaleźć to miejsce i doprowadzić do niego samochód Ochotniczej Straży Pożarnej z Krzykos. W sumie w zdarzeniu brały udział trzy jednostki straży pożarnej. Na miejsce dojechali również strażacy JRG z Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wlkp. Dalsze postępowanie wobec właściciela pojazdu prowadziła policja. Jego tożsamość ustalono na podstawie tablic rejestracyjnych - wyjaśnia Krzysztof Stroka, leśniczy Leśnictwa Małoszki, na którego terenie doszło do groźnego zdarzenia. Na szczęście w porę udało się zapobiec rozprzestrzenieniu się pożaru wśród drzew. (Is)



Pokaz Karola Okrasy



PIERWSZY FESTIWAL KULTURY ŁOWIECKIEJ W TARCACH

Dziczyzna z Okrasą



Psy myśliwskie, konie, sokoły wzbudzały największe zainteresowanie w czasie Festiwalu Kultury Łowieckiej, który został zorganizowany po raz pierwszy na terenach wokół pałacu w Tarcach. Dużą widownię zgromadził znany kucharz - Karol Okrasa, który przygotowywał w sobotę w plenerze potrawy z dziczyzny. Wyrobów z sarny, dzika czy jelenia można było spróbować i kupić na licznych stoiskach

gastonomicznych. Nie zabrakło też nalewek i win z rodzimych winnic, a także bigosu myśliwskiego. Na stoisku Nadleśnictwa Jarocin można było rozwiązać zadania, za które nagrodami były m.in. sadzonki drzew.

Na scenie zaprezentowano wszystko to, co jest związane z tradycją myśliwską - muzykę i stroje na polowania. Przy okazji przypomniano też o postaci majora Zbigniewa Ostoroga-

-Gorzeńskiego, właściciela pałacu w Tarcach i jego udział w Powstaniu Wielkopolskim. W trakcie całej imprezy uczestnicy mogli zbierać na stoiskach pieczątki. Wypełnione kupony wzięły udział w losowaniu nagród. Na zakończenie można było upiec kiełbasę i ogrzać się przy ognisku.

(ls)

Fot. Lidia Sokowicz



Powierzchnia sadzenia i przygotowany sprzęt czekający na gotowe do pracy ręce



100 drzew na 100-lecie Niepodległości

W przedostatnią sobotę października w Orzechowie, na terenie leśnictwa Czeszewo, sadziliśmy „Las Niepodległości”. Akcja odbyła się przy współpracy rozgłośni radiowej Rock Radio i była skierowana głównie do mieszkańców aglomeracji miasta Poznania i okolic.

Pomimo niesprzyjającej, zimnej i wietrznej aury, frekwencja uczestników w tym dniu dopisała. Na przygotowanej zaoranej powierzchni leśnej, którą w sierpniu w 2017 roku zniszczył szalejący w Polsce huragan, mieliśmy okazję wspólnie z ohotnikami dać początek nowemu lasowi. Sadziliśmy głównie sadzonki sosny oraz na granicy z polem uprawnym - śliwę tarninę. Dzieci wraz z rodzicami - wszyscy dokładali wszelkiej staranności, aby świeżo posadzone sadzonki w przyszłości zbudowały silny, stabilny i zdrowy „niepodległy” las.

Spotkanie było również okazją do zwiedzenia ośrodka edukacyjnego w Czeszewie i zapoznania się z jego szeroką ofertą. Ponadto uczestnicy mogli wspólnie upamiętnić ten dzień sadząc okolicznościowe drzewko - dęba na zielonym skwerze tuż przy ośrodku edukacyjnym. Zostali też obdarowani przez Nadleśnictwo Jarocin sadzonkami różnych gatunków drzew, by móc je później zasadzić w wybranym już przez siebie miejscu w okolicy zamieszkania. Drzewka z pewnością będą im przypominać nie tylko o pracy, jaką włożyli we wspólne leśne przedsięwzięcie, ale również o rocznicy 100-lecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości.

Tekst i zdjęcia Jakub Wojdecki



Dzieci wspólnie sadziły dęba pamiątkowego



Rodzinne sobotnie spędzanie wolnego czasu

Najmłodszy uczestnik akcji zainteresowany zestawem edukacyjnym w ośrodku



Wspólnie odwiedziny w OEL w Czeszewie



Relaks i odpoczynek pod niebem przy ognisku

Wspólne zdjęcie uczestników eventu



Pająk, który przypomina osę i może ukąsić jak szerszeń

Wieczorem na podwórzu zobaczyłam coś, co z daleka wyglądało jak wielka osa i szybko się poruszało. Po bliższym przyjrzeniu się okazało się, że to pająk z odwłokiem w biało-żółto-czarne pasy i z długimi odnóżami w ciemniejsze brązowo-czarne obrączki. Coś takiego pierwszy raz widziałam. Po sprawdzeniu w internecie okazało się, że jest to jadowity tygrzyk paskowany.

Muszę przyznać, że z ciekawością zagłębiłam się w informacje o tym do niedawna rzadko spotykanym gatunku, który pochodzi z basenu Morza Śródziemnego oraz z okolicy Morza Czarnego. To stamtąd przez Kaukaz i Turkmenistan przedostał się aż do Japonii. Obecnie tygrzyk znany jest w niemal całej Europie, gdzie w XX wieku rozpoczął szybką ekspansję z południa na północ. W Polsce pierwsze doniesienia o występowaniu tego gatunku pochodzą z lat 70. XIX wieku z terenu Galicji. Dzisiaj występuje już na terenie całego naszego kraju.

Do 2014 roku był objęty ochroną prawną, ale obecnie - ze względu na szybkie rozprzestrzenienie się - nie jest już chroniony. Według specjalistów występuje on raczej z dala od siedlisk ludzkich, na wilgotnych łąkach, na brzegach wód biejących i torfowisk, poprzez lasy i zagajniki sosnowe, nieużytki z olszą, wikliną i jeżynami, po suche kserotermiczne zbocza. Ale

z mojego wieczornego spotkania i doniesień różnych mediów z całej Polski wynika, że coraz częściej widywany jest w pobliżu domów, na wsiach i w miastach.

To, co widziałam było samicą tygrzyka. Samiec jest mały i niepozorny, a więc trudny do zauważenia. Jego wydłużony odwłok ma kolor srebrzystoszary z podłużną plamą na środku i ciemnymi kropkami po bokach. Różnice dotyczą również rozmiarów ciała, gdyż samce są znacznie mniejsze od samic i nie przekraczają 5,5 mm długości, podczas gdy ich partnerki osiągają około 25 mm długości ciała. Są też mniej rzucające się w oczy, ponieważ ich głowotułow jest jednolicie szarobrązowy z delikatnymi srebrzystymi włoskami.

Nie udało mi się znaleźć pajęczyny, ale podobno są też charakterystyczne. Rozwieszane wśród traw, na wysokości ok. 30 cm nad ziemią, pajęczyny samic tygrzyków wzmocnione są na



środku charakterystycznym pionowym splotem w kształcie zygzaka. Ta konstrukcja pomaga utrzymać w sieci tak duże zdobycze jak ważki czy szarańczaki. Z upolowanymi ofiarami postępują inaczej niż inne krzyżaki.

Najpierw zarzuca na owada lepką pajęczynę, a następnie, gdy ofiara jest już unieruchomiona, kąsa ją i dokładniej omotuje. Małe zdobycze są kątane od razu i przenoszone w centrum sieci lub inne miejsce, gdzie zostają zjedzone. Takie zachowanie ma związek z niskim efektem paraliżującym jadu tygrzyka paskowanego. Do bezpośredniego kontaktu z człowiekiem i ukąszenia dochodzi podobno bardzo rzadko. Jad może wywołać reakcję alergiczną, szczególnie u osób uczulonych. Skutki są podobno zbliżone do ukąszenia szerszenia.

Nieco bardziej niż perspektywa ukąszenia zaniepokoiły mnie informacje dotyczące rozmnażania się tego gatunku i perspektywa wiosennej inwazji potomków zauważonej samicy. W Polsce te pająki dojrzewają płciowo w sierpniu. Kopulacja odbywa się z końcem lata i jest niebezpieczna dla znacznie mniejszych samców, gdyż gatunek ten charakteryzuje się kani-

balizmem seksualnym. Jesienią samica buduje od jednego do kilku kokonów, w których składa do 400 jaj. Potem dorosłe osobniki giną. Kokony tygrzyków paskowanych są koloru słomkowożółtego z ciemniejszymi, pionowymi prążkami. Mają kształt dzbanuszkowaty, a od góry zaopatrzone są w charakterystyczne wieczko. Wielkość kokonów nie przekracza 22 mm długości i 17 mm szerokości. Umieszczone są zazwyczaj na wysokości od 6 do 12 cm nad ziemią, w zależności od roślinności. Zadaniem kokonu jest ochrona jaj i młodych pająków przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi oraz przed drapieżnikami i pasożytami. Po miesiącu od złożenia przez samice jaj wylęgają się młode tygrzyki, które pozostają w kokonie aż do końca zimy. Na początku maja małymi grupami w ciągu kilku dni opuszczają one kokon. Przemieszczają się w powietrzu z użyciem nici. Wszystkie młode są na początku srebrzystoszare. (15)